ADAM MICKIEWICZ

DZIADY cz III

CELA KONRADA

TEATR LUDOWY

Kraków – Nowa Huta

Dyrektor: Jerzy Fedorowicz

Z-ca Dyrektora ds. administracyjno-technicznych: Jerzy Meissner

Z-ca Dyrektora ds. koordynacji artystycznej: Elżbieta Mach

Kierownik muzyczny: Krzysztof Szwajgier

BOGU NAJLEPSZEMU, NAJWIĘKSZEMU
GUSTAW ZMARŁ 1823 1 LISTOPADA
TU NARODZIŁ SIĘ KONRAD 1823 1 LISTOPADA

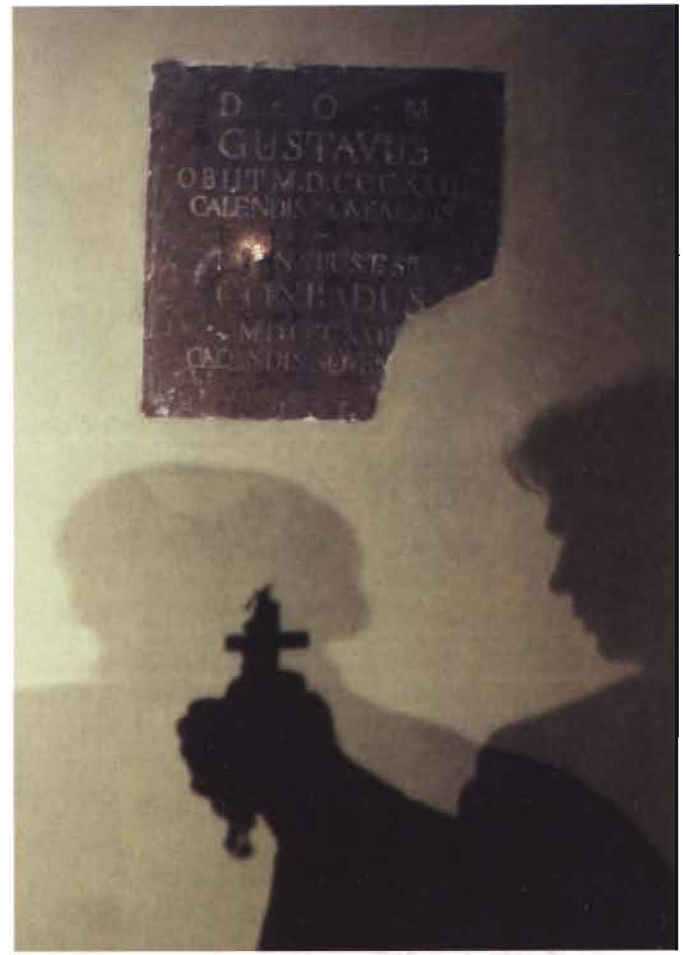

fot. Anna Włoch

PREMIERA NASZEGO PRZEDSTAWIENIA ODBYŁA SIĘ 30 PAŹDZIERNIKA 1998 ROKU, W CELI KONRADA, W DAWNYM KLASZTORZE KS. KS. BAZYLIANÓW, PRZY ULICY OSTROBRAMSKIEJ W WILNIE.

ADAM MICKIEWICZ
„BROŃ MNIE PRZED SOBĄ SAMYM"

Broń mnie przed sobą samym – maszże dość potęgi!
Są chwile, w których na wskroś widzę Twoje księgi,
Jak słońce mgłę przeziera, która ludziom złotą,
Brylantową zdaje się, a słońcu – ciemnotą.
Człowiek większy nad słońce wie, że ta powłoka
Złota - ciemna jest tylko tworem jego oka.
Zwracam na Cię słoneczne ludzkie me źrenice,
Chwytam Ciebie rękami za obie prawice
I krzyczę na głos cały: wydaj tajemnicę!
Dowiedź, żeś jest mocniejszy, lub wyznaj, że tyle
Tylko, ile ja, możesz w mądrości i sile.
Nie znasz początku Twego; a czyż ludzkie plemię
Wie, od jakiego czasu upadło na ziemię?
Bawisz się tylko ciągle, badając sam siebie;
Cóż robi rodzaj ludzki? – W swych dziejach się grzebie.
Twoja mądrość samego siebie nie dociecze.
A czyliż samo siebie zna plemię człowiecze?
Jeden masz nieśmiertelność; my czy jej nie mamy?
I znasz siebie, i nie znasz; my czy siebie znamy?
Końca Twojego nie znasz; my kiedyż się skończym?
Dzielisz się, łączysz; i my dzielim się i łączym.
Tyś różny; i my zawsze myślą rozróżnieni.
Tyś jeden; i my zawsze sercem połączeni.
Tyś potężny w niebiosach; my tam gwiazdy śledzim.
Wielkiś w morzach; my po nich jeździm, głąb ich zwiedzim.
O Ty, co świecąc nie znasz wschodu i zachodu,
Powiedz, czym się Ty różnisz od ludzkiego rodu?
Toczysz walkę z szatanem w niebie i na ziemi;
My walczym w sobie, w świecie z chęciami własnemi.
Ty sam na siebie wdziałeś raz postać człowieka.
Powiedz, czyś wziął na chwilę, czyś ją miał od wieka?

[1835-1836]

HERESIA
ALEGORIA
BLUŹNIERSTWA

FUROR POETICO
ALEGORIA SZAŁU
POETYCKIEGO

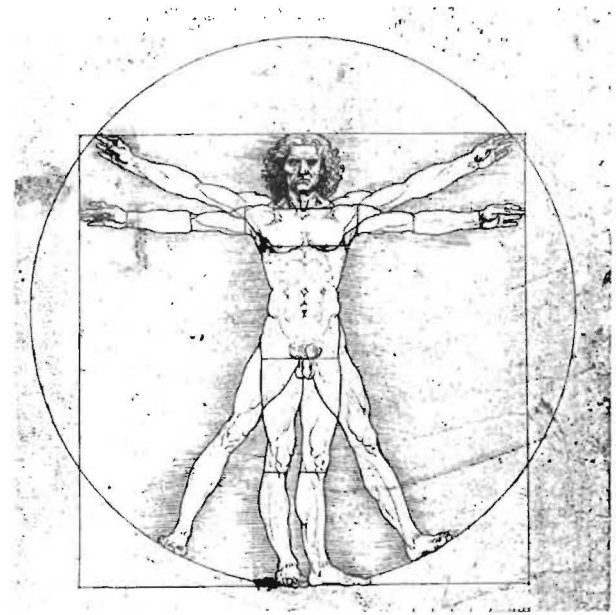

LEONARDO
DA VINCI,
CZŁOWIEK MIARĄ
WSZECHŚWIATA

Zasadniczym tematem [*Dziadów*] jest człowiek wobec nieszczęścia i dlatego należy starać się określić jak zachowujemy się wobec niego sami. Wydaje się ono pogwałceniem niepisanej umowy z istnieniem. Ufaliśmy tej umowie, zgodnie z którą, mimo że ludzie na ogół cierpią, my mieliśmy być oszczędzeni. Skoro umowa została pogwałcona, niech będzie przynajmniej wyższa instancja zdolna dosięgnąć karą kogoś (kogo?) kto umowę pogwałcił, i brak takiej instancji odczuwamy jako potworność. Krzyczymy – jak długo, to już zależy od naszego charakteru, temperamentu. Większość ludzi doświadcza tego przynajmniej raz w życiu na planie osobistym, przez utratę kochanej osoby, nieuleczalne dolegliwości albo przegraną w wykonywanym zawodzie. Jeżeli natomiast, co w naszym stuleciu nierzadkie, widziało się obce czołgi wjeżdżające w ulice rodzinnego miasta, zna się także inny rodzaj, publicznego, nieszczęścia. (...) Gustaw-Konrad zaznał podwójnego nieszczęścia, osobistego i publicznego, wskutek inwazji z zewnątrz.

CZESŁAW MIŁOSZ
„ZIEMIA URLO"

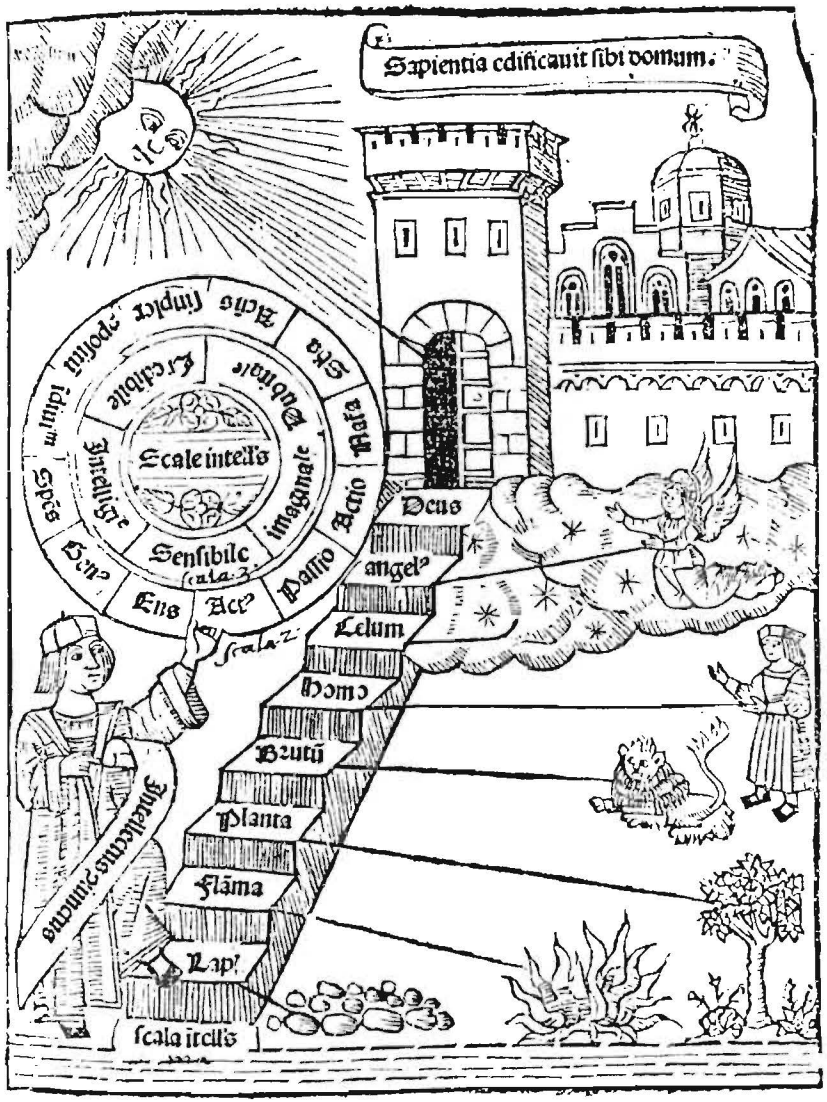

ARS ASCENDENDI ET DESCENDENDI – SZTUKA WSTĘPOWANIA I ZSTĘPOWANIA PO DRABINIE BYTU
[RAYMOND LULL „DE NOVA LOGICA" 1512]

ADAM MICKIEWICZ
„SNUĆ MIŁOŚĆ"
1839, LAUSANNE

Snuć miłość, jak jedwabnik nić wnętrzem swym snuje,
Lać ją z serca, jak źródło wodę z wnętrza leje,
Rozwijać ją jak złotą blachę, gdy się kuje
Z ziarna złotego, puszczać ją w głąb, jak nurtuje
Źródło pod ziemią,– w górę wiać nią, jak wiatr wieje,
Po ziemi ją rozsypać, jak się zboże sieje,
Ludziom piastować, jako matka swych piastuje.

Stąd będzie naprzód moc twa, jak moc przyrodzenia,
A potem będzie moc twa, jako moc żywiołów,
A potem będzie moc twa, jak moc krzewienia,
Potem jak ludzi, potem jako moc aniołów,
A w końcu będzie jako moc Stwórcy stworzenia.

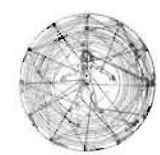

CARLOS CASTANEDA
„WEWNĘTRZNY
OGIEŃ"

(...)·W miarę upływu czasu liczba *widzących* wzrastała, ale popadli oni w tak wielką obsesję na punkcie tego, co *widzieli*, a co napełniało ich uszanowaniem i lękiem, że przestali być ludźmi wiedzy. *Widzenie* podkopało ich siły i doprowadziło do obsesji na punkcie tego, co *zobaczyli*.(...)

(...) To, że *widzą*, oszałamia ich i wierzą, iż liczy się tylko ich geniusz. *Widzący* musi być wzorem doskonałości, jeśli chce przezwyciężyć niemal niewzruszone niechlujstwo ludzkiej natury. Jeszcze ważniejsze od samego *widzenia* jest, co się robi z tym, co się zobaczyło.(...)

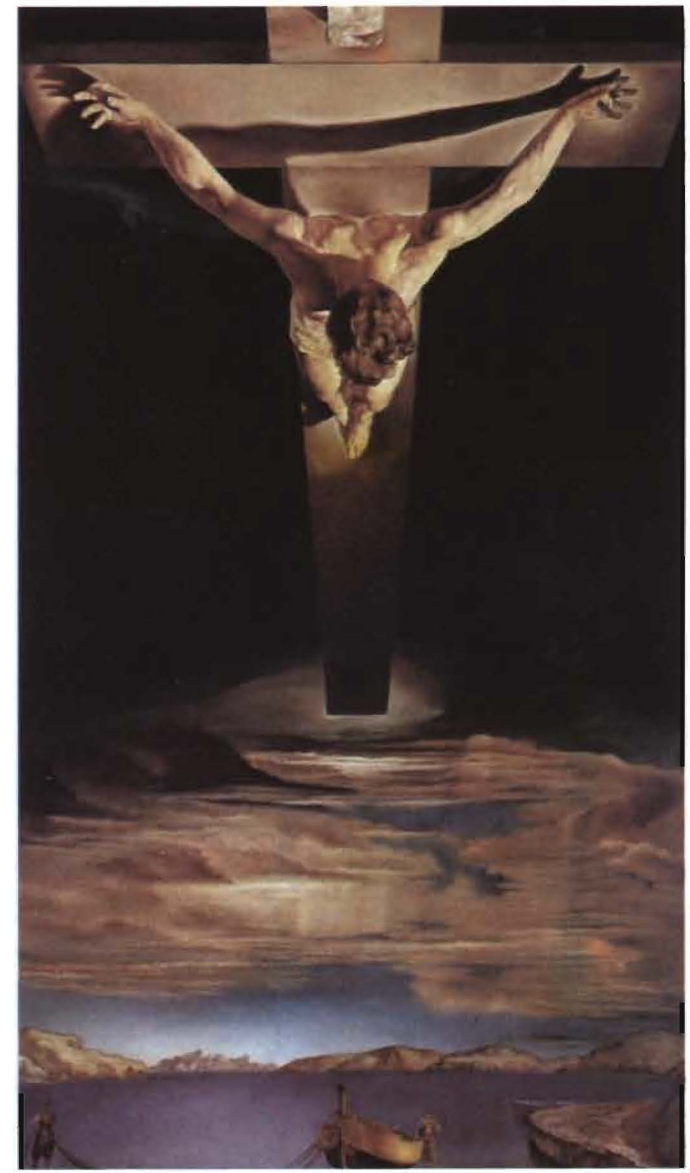

SALVADOR DALÌ
CHRYSTUS
ŚW. JANA
OD KRZYŻA

„ZESŁANIE STUDENTÓW"
JACEK MALCZEWSKI

„Biedne chłopcy! – najmłodszy dziesięć lat nieboże..."

KONRAD SWINARSKI
NA PRÓBIE „DZIADÓW"
STARY TEATR,
KRAKÓW 1973

KONRAD SWINARSKI
„WIERNOŚĆ WOBEC
ZMIENNOŚCI"

W różnych okresach chciano z *Dziadów* zrobić „mszę żałobną za wolność narodu". Nie mogę się z tą koncepcją zgodzić, walczę z nią. Wydaje mi się, że istotą poezji romantycznej było zmaganie się z Bogiem, a nie poddanie się Bogu. Dla Księdza Piotra w *Dziadach* nie jest ważne, że ktoś wierzy, ale to, że cierpi. Nie widzi on Boga jako starszego pana z brodą. Bóg w *Dziadach* jest istotą nieokreśloną. Nie wiadomo, czy jest to proces, rzecz, czy człowiek, czy idea. Sam proces dojścia do tego nieokreślonego ideału jest tym, co najważniejsze, co wyznacza naszą, ludzką drogę do doskonałości, albo do Boga, jeśli tak rozumieć doskonałość. (...)
Dziady to genialny utwór zrodzony z nienawiści, ale jest to nienawiść przeciwko niewoli. Romantycy dobrze wiedzieli, że człowiek może być w niewoli Boga, niewoli idei, niewoli samego siebie czy niewoli okupanta. Streszczenie *Dziadów* w aspekcie „niewola okupanta" wydaje mi się szaloną i spłaszczoną wykładnią tego utworu.

MARIA JANION
„WOBEC ZŁA"

W polskim patriotyźmie istnieje ciemna strefa, granicząca z sakrum, obłędem i śmiercią samobójczą. W momencie zagrożenia bytu ojczyzny przez przemoc i zło objawiają się „szaleni" polscy patrioci. Ich archetypicznym wręcz wyobrażeniem jest Rejtan. Obok „patrioty wariata" w tę samą strefę wkracza wampir zemsty patriotycznej. Mickiewiczowi samemu nieraz przypisywano cechy demoniczne. W młodości widziany jako „zabójca poetów", później przedstawiany był w postaci człowieka niesamowitego, siejącego postrach i grozę, budzącego przerażenie swą gwałtownością i nieraz skrajnymi poglądami oraz sposobem ich wyrażania. Romantycy – fanatyczni wielbiciele „świata książek" – wypracowali bardzo szczególny styl lektury, również własnych dzieł. Można go nazwać „hipnotycznym", można „wampirycznym". Chcieli, by ich utwory nabierały życia, by żywiły się krwią i ciałem czytelników, by wcielały się dosłownie w ich życie i czyn, by kąsały, zaszczepiały patriotyczny szał i zarażały nim. By wampiryzowały. Chciał tego Mickiewicz, ale i sam padał ofiarą własnej poezji.

Kierownik techniczny: Zenon Maciak
Oświetlenie: Krzysztof Sysło
Akustyka: Krzysztof Kuligowski
Rekwizytor: Zdzisław Kowzuń
Brygadier sceny: Ryszard Świstak
Pracownia krawiecka damska: Maria Marcinkowska, Danuta Szkarłat
Kierownik pracowni krawieckiej męskiej: Antoni Folfasiński
Pracownia perukarska: Elwira Jargosz, Lidia Jargosz-Poręba
Pracownia modniarska: Ewa Englert-Sankiewicz
Prace modelatorskie i malarskie: Witold Krawczyk
Prace stolarskie: Tomasz Istrati
Prace tapicerskie: Stanisław Kasprzyk
Organizacja widowni prowadzi sprzedaż biletów, przyjmuje zamówienia na bilety indywidualne i zbiorowe, tel. 643 71 01, 644 27 66.
Kierownik: Włodzimierz Brodecki.
Redakcja programu: Anna Woźniak
Opracowanie graficzne: Dariusz Kunowski
Skład, naświetlanie: studio logic firmy Europrint, tel. 423 05 76

Główny sponsor:

Patronat medialny:

CELA KONRADA

Adam Mickiewicz

DZIADY cz. III
Cela Konrada

reżyseria: Łukasz Kos, Marek Wrona
opieka artystyczna: Jerzy Trela
scenografia: Dariusz Kunowski
muzyka: Olena Leonenko
asystent reżysera: Anna Woźniak, Tomasz Schimscheiner

Obsada:

Przygotowanie
NOC DZIADÓW

Guślarz – Tadeusz Szaniecki
Chór

Prolog
LITWA – W WILNIE PRZY ULICY OSTROBRAMSKIEJ, W KLASZTORZE KS. KS. BAZYLIANÓW, PRZEROBIONYM NA WIĘZIENIE STANU – CELA WIĘŹNIA

Więzień – Piotr Grabowski
Anioł Stróż – Maja Barełkowska
Duchy Nocne – Barbara Krasińska
Katarzyna Tlałka
Sławomir Sośnierz
Anioł – Jadwiga Lesiak
Duch – Paweł Gędłek

Scena I
KORYTARZ, potem CELA KONRADA

Konrad – Piotr Grabowski
Tomasz Zan – Tomasz Schimscheiner
Jan Sobolewski – Piotr Piecha
Żegota (Ignacy Domejko) – Piotr Beluch
Antoni Frejend – Wojciech Szawul
Ksiądz Lwowicz – Jarosław Szwec
Jan Jankowski – Piotr Pilitowski
Feliks Kółakowski – Jacek Wojciechowski
Kapral – Jerzy Trela/Jerzy Fedorowicz

Scena II
IMPROWIZACJA

Konrad – Piotr Grabowski
Duchy – Barbara Krasińska
Sławomir Sośnierz
Aniołowie – Maja Barełkowska
Jadwiga Lesiak

Scena III
EGZORCYZMY

Ksiądz Piotr – Rafał Dziwisz
Więzień – Jacek Wojciechowski
Kapral – Jarzy Trela/Jerzy Fedorowicz
Konrad – Piotr Grabowski
Duchy – Barbara Krasińska
Katarzyna Tlałka
Sławomir Sośnierz
Archanioł Pierwszy – Krzysztof Gadacz
Archanioł Drugi – Małgorzata Krzysica
Aniołowie – Eugenia Horecka
Maciej Juras
Maja Barełkowska
Jadwiga Lesiak
Kołysanka Ewy – Olena Leonenko (śpiew)

Scena IV
WIDZENIE KSIĘDZA PIOTRA

Ksiądz Piotr – Rafał Dziwisz
Anioł – Eugenia Horecka
Cały Zespół

Scena VI
NOC DZIADÓW

muzycy: Andrew Nixon (lira korbowa)
Janusz Borysiak } (nagrania studyjne)
Mariusz Puchłowski }
inspicjent: Anita Wilczak-Leszczyńska
sufler: Ewa Kursa

W Wilnie wystąpili gościnnie:

Anioł Stróż – Neringa Būlotaite Ulienė
Duchy Nocne – Birute Marcinkevičiutė
Vesta Grabštaite Graūžinienė
Anioł – Diana Anevičiūtė
Duch – Monika Biciunaitė
Guślarz – Arūnas Smailys

PREMIERA

Wilno, Litewski Teatr Narodowy: 29 października 1998 roku; Cela Konrada: 30 października 1998 roku.
Kraków, Teatr Ludowy, Duża Scena: 21 listopada 1998 roku.

Spektakl powstał we współpracy z Państwową Wyższą Szkołą Teatralną im. L. Solskiego w Krakowie
Szczególne podziękowania dla Studia Nagrań „YO!" z Warszawy